

KRAJOBRAZ (NIE)PAMIĘCI – TERAŹNIEJSZOŚĆ NADPISUJĄCA PRZESZŁOŚĆ

37. OSADNICTWO I LUDNOŚĆ

MAGDALENA SKAŁA¹, JACEK WOLSKI²

¹ Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie,
Wydział Medyczny, Katedra Geografii

² Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
Polskiej Akademii Nauk, Zakład Geoekologii i Klimatologii

Do II wojny światowej obszar Bojkowszczyzny nosił znamiona odrębnego regionu antropogeograficznego, sąsiadującego od zachodu z Łemkowszczyzną, a od wschodu z Huculszczyzną. W wyniku działań wojennych, a przede wszystkim akcji przesiedleńczych na Ukrainę (lata 1944-1946) i Ziemie Odzyskane (1947 r.), region ten, a zwłaszcza jego zachodnia część, poniósł ogromne straty ludnościowe i materialne. Zmiany polityczne po II wojnie światowej i delimitacja granic doprowadziły do tego, że ponad 75% obszaru Bojkowszczyzny znalazło się po stronie ukraińskiej, a jedynie niespełna 25% pozostało w granicach Polski. Tym samym przerwana została wielowiekowa ciągłość demograficzna i osadnicza tej krainy. Wykształcony tu od wieków typ osadnictwa z przewagą wsi zakładanych na prawie wołoskim, który dobrze wykorzystywał ukształtowanie powierzchni i odznaczał się najlepszą funkcjonalnością, niemal zupełnie zanikł. Opuszczone całkowicie lub częściowo tereny zaczęli stopniowo zasiedlać nowi osadnicy, co doprowadziło z czasem także do całkowitej zmiany struktury narodowościowej.

W badaniach wykorzystano materiały statystyczne zawarte w spisach ludności z lat 1921, 1931, 1978, 1988, 2002 (*Skorowidz...*, 1924; *Skorowidz...*, 1933; *Narodowy Spis Powszechny*, 1978, 1988, 2002) oraz dane dotyczące bieżącej ewidencji ludności zebrane w poszczególnych gminach (2001, 2009). Odnoszą się one do całego badanego obszaru. Skorzystano także z danych statystycznych dla gmin publikowanych na stronie Głównego Urzędu Statystycznego (*Bank Danych Lokalnych*, 1995-2014). Ze względu na niekompletność danych lub nieustabilizowaną

sytuację w regionie zrezygnowano z wykorzystania spisów ludnościowych z lat 1943, 1946, 1950, 1960 i 1970⁴⁷⁵.

37.1. Przemiany demograficzne – rozwój i rozmieszczenie ludności

Generalnie przyjmuje się, że najważniejszymi czynnikami mającymi wpływ na rozmieszczenie ludności są uwarunkowania przyrodniczo-geograficzne, społeczno-gospodarcze i demograficzne (Holzer, 1999). Na Bojkowszczyźnie Zachodniej wielką rolę odegrały także względy polityczne. Powojenne przemiany demograficzne i osadnicze omawianego regionu były więc warunkowane przede wszystkim:

- wysiedleniami ludności w latach 40. XX w.,
- przyłączeniem ziem (480 km²) w ramach wymiany odcinków granicznych między ZSRR a PRL w 1951 r. (tzw. Akcja „H-T”),
- tworzeniem Państwowych Gospodarstw Rolnych w latach 50. i Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych w latach 60.,
- budową zapory i elektrowni w Solinie (lata 1961-1968) oraz powstaniem Jeziora Solińskiego,
- budową Wielkiej i Małej Obwodnicy Bieszczadzkiej (lata 1956-1969),
- utworzeniem Bieszczadzkiego Parku Narodowego (1973 r.).

Wybuch II wojny światowej zapoczątkował tragiczny okres w dziejach Bojkowszczyzny (patrz rozdziały 19 i 28). Początkiem końca wielowiekowej historii Rusinów na omawianych terenach był 1944 r., kiedy to 9 września podpisano „Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.R.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski”. Na jego mocy, od października 1944 r. do lipca 1946 r., wysiedlono z Polski łącznie 483 tys. osób, w tym prawie 268 tys. z województwa rzeszowskiego (Pudło, 1993). Drugą, zakrojoną na szeroką skalę akcją wysiedleń, była Akcja „Wisła”. W czasie jej trwania, od 28 kwietnia do 31 lipca 1947 r., przesiedlono 138 tys. mieszkańców (Gliwa, 2009). Z samego tylko powiatu leskiego wyjechało 24 647 osób. Efektem tych działań było powstanie terenów określanych przez A. Maryańskiego (1964) mianem „pustek ludnościowych”.

⁴⁷⁵ Dane z czasów II wojny światowej, czyli niemiecki spis okupacyjny z 1943 r. (Statistisches..., 1943), trudno uznać za wiarygodne. Przeprowadzenie powszechnego sumarycznego spisu ludności cywilnej w 1946 r. w gminach Cisna, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Wołkowyja i Zatwarnica oraz w 14 gromadach gmin Baligród i Łukowe okazało się niemożliwe ze względu na trwające walki z UPA. Narodowy Spis Powszechny z grudnia 1950 r. nie objął prawie 50 miejscowości należących wówczas do ZSRR, a ponadto informacje w nim zawarte były często błędne, co wynikało z bardzo niskiego poziomu wykształcenia rachmistrzów (Maryański, 1963). Uznano także, że spisy z lat 1960 i 1970 w przypadku omawianego obszaru nie są w pełni reprezentatywne – był to bowiem okres dużej fluktuacji liczby mieszkańców, rozwoju sieci osadniczej i kształtowania się zrębów stabilizacji życiowej, dodatkowo zaburzony pod względem statystycznym przez bardzo wysoki odsetek ludności niestalej.

Akcje przesiedleń ludności spowodowały, że do 1950 r. na terenie Bojkowszczyzny (w ówczesnych granicach państwa polskiego) opuszczone zostały 64 wsie, tj. 57% ogółu. Pustki osadnicze występowały przede wszystkim na południu regionu i przy ówczesnej granicy polsko-radzieckiej. Wsie zamieszkane koncentrowały się w części północnej, głównie na terenie obecnych gmin Solina (m.in. Bereska, Bukowiec, Górzanka, Polańczyk, Solina, Wołkowyja) i Baligród (Baligród, Roztoki Dolne i Stężnica). Na terenie całego powiatu leskiego liczba ludności w 1950 r. liczyła 15 560 wobec 103 660 osób w 1931 r. Przeludniony w latach międzywojennych region stał się obszarem o najniższej w Polsce średniej gęstości zaludnienia, która w utworzonym 1.01.1952 r. powiecie ustrzyckim⁴⁷⁶ wynosiła zaledwie 8 osób na 1 km² (Gawryszewski, 2005), przy czym jego południowa część była całkowicie opustoszała.

O skali gwałtownych przemian demograficznych, jakie się tu dokonały, świadczą najlepiej poniższe dane. W 1921 r. mieszkało na Bojkowszczyźnie Zachodniej⁴⁷⁷ 50 446 osób, a w 1931 r. – 62 025 (wzrost o 23%). W żadnym z powojennych spisów liczba ludności nie osiągnęła nawet 30% stanu z okresu międzywojennego, mimo niewielkiego, ale stałego wzrostu zapoczątkowanego w latach 50. XX w. Po prawie 50 latach, w 1978 r., omawiany region zamieszkiwało 13 941 osób, zaś w 1988 – 14 862 (wzrost o 6,6%). W następnych latach tendencja wzrostowa się utrzymała: 15 298 osób w 2002 r. (wzrost o 3%) i 15 933 w 2009 r. (wzrost o kolejne 4%). W okresie 1978-2009 liczba ludności powiększyła się więc łącznie o 1992 osoby (14%). Wzrost ten był jednak silnie zróżnicowany przestrzennie. Wysoki (powyżej 40%) wystąpił w 16 miejscowościach, m.in. w Kalnicy, Moczarach, Rajskim, Solinie i Tarnawie Niżnej. Wpłynęły na to przede wszystkim możliwości zatrudnienia i zamieszkania na miejscu (m.in. przy dawnych PGR-ach bądź obiektach usługowych dla turystyki). Największy progres odnotowano w miejscowościach pełniących funkcję administracyjną. Z wyjątkiem Baligrodu i Czarnej, w których dynamika zmian zaludnienia wyniosła odpowiednio 18% i 25%, pozostałe ośrodki gminne (Cisna, Lutowska, Solina) zanotowały wzrost powyżej 70%. Ubytek ludności wystąpił natomiast w 31 wsiach, zaś 29 miejscowości wciąż pozostaje niezamieszkanymi.

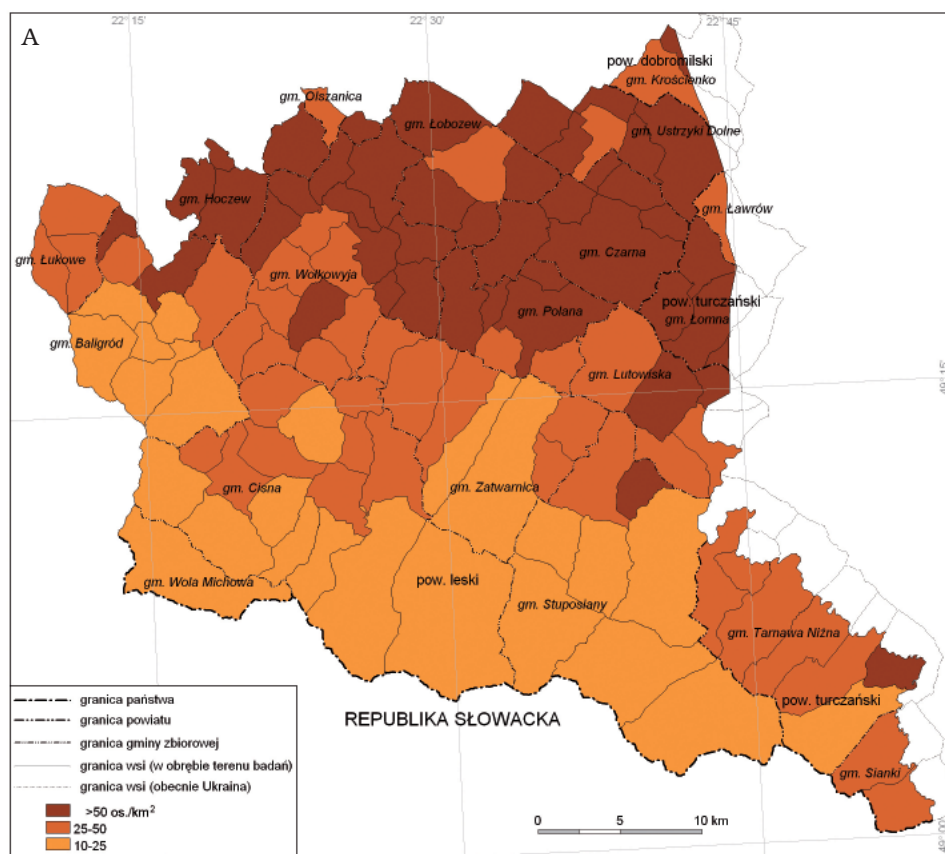
Dynamika zmian zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej w latach 1921-2009 ukazuje, jak mocno wydarzenia lat 40. i 50. XX w. zaznaczyły się w przestrzeni geograficznej regionu. Znamienny jest fakt, że tylko w 5 wsiach (Baligród, Bystre, Cisna, Polańczyk, Myczków) nastąpił bezwzględny wzrost liczby ludności w analizowanym okresie 90 lat. Duże obszary „pustek osadniczych” są nadal

⁴⁷⁶ Powiat ustrzycki powstał na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 12.12.1951 r. (Dz.U. 1951 Nr 65 poz. 446). W jego skład weszły tereny przyłączone do Polski w ramach Akcji „H-T”, kilka jednostek administracyjnych powiatu przemyskiego oraz gminy Ropienka, Stuposiany, Tarnawa Niżna, Zatwarnica i Olszanica (częściowo) z powiatu leskiego. W listopadzie 1972 r. powiat ustrzycki, wraz z leskim i częścią sanockiego, został włączony do nowopowstałego, największego ówczesnie w Polsce powiatu bieszczadzkiego z siedzibą w Lesku (Dz.U. 1972 Nr 43 poz. 273). Ten ostatni przetrwał niecałe trzy lata i został zlikwidowany wraz z wprowadzeniem dwustopniowego podziału administracyjnego Polski w 1975 r. (Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91).

⁴⁷⁷ Wszystkie dane dotyczące liczby ludności zostały zsumowane dla poszczególnych jednostek osadniczych (wsi) wchodzących w skład Bojkowszczyzny Zachodniej w omawianych granicach.

jednym z głównych elementów krajobrazu badanego regionu, decydującym o jego specyfice i odmienności.

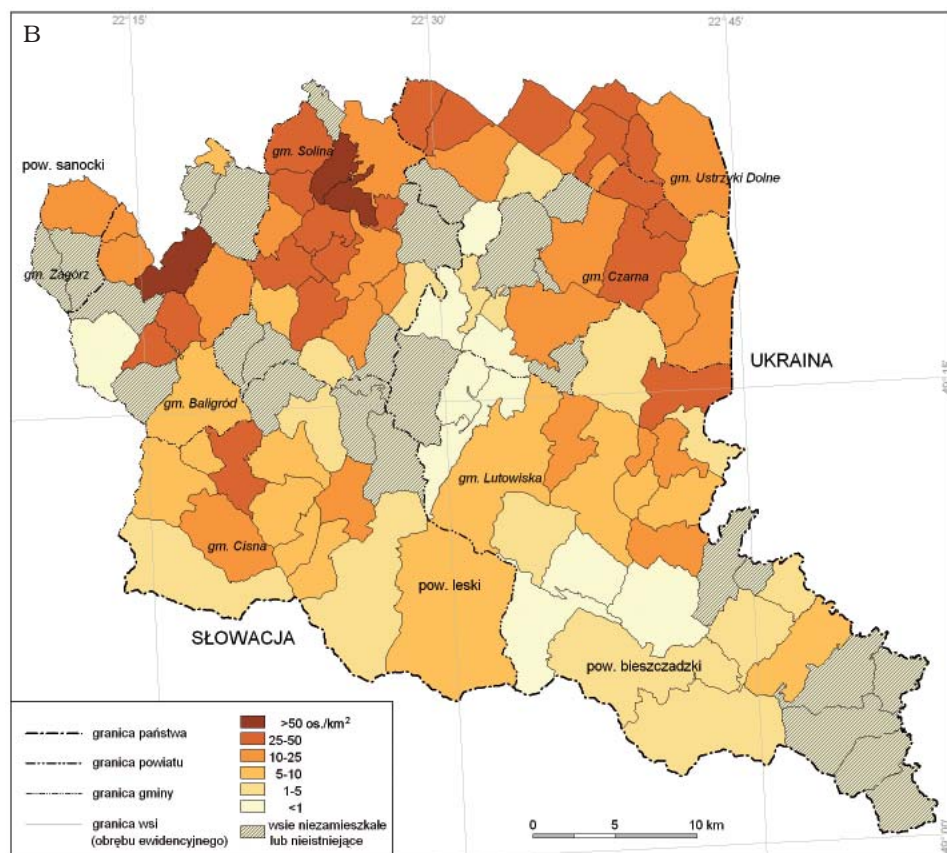
Odzwierciedleniem zmian ludnościowych na terenie Bojkowszczyzny Zachodniej jest także zróżnicowany wielkościowo i przestrzennie współczynnik gęstości zaludnienia (ryc. 37.1). O ile w 1921 r. prawie w 100 miejscowościach wartość ta była wyższa od 20 osób na 1 km², o tyle w 2009 r. dominują wsie o gęstości poniżej 20 osób na 1 km² (86 wsi, tj. 76% ogółu). Współczynniki poniżej 5 osób na 1 km² odnotowano w 55 miejscowościach, głównie w części środkowej i południowej. Najwyższe wartości wystąpiły natomiast w północnej części obszaru – we wsiach położonych wokół Jeziora Solińskiego (szczególnie jego zachodniej części), wsiach gminnych oraz wzdłuż obwodnicy bieszczadzkiej.



Ryc. 37.1.A. Gęstość zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej: stan w 1921 r. (wg podziału administracyjnego z 1939 r.)

W przypadku miejscowości przedzielonych granicą polsko-ukraińską gęstość zaludnienia w 1921 r. wyliczono dla powierzchni całych wsi.

Źródło: Skorowidz miejscowości... (1924) (oprac. J. Wolski).



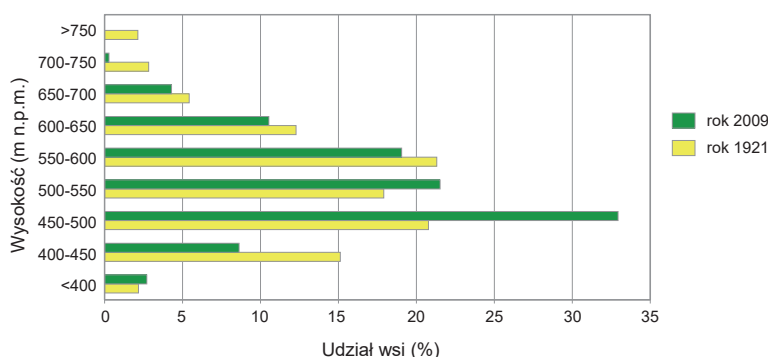
Ryc. 37.1.B. Gęstość zaludnienia Bojkowszczyzny Zachodniej: stan w 2009 r. (wg podziału administracyjnego z 2015 r.)

Źródło: ewidencja ludności z 2009 r. (oprac. J. Wolski).

Współczynnik gęstości zaludnienia dla regionu jako całości jest w miarę stały od kilkudziesięciu lat i wynosi: 10,4 osób na 1 km² w 1978 r., 11,1 w 1988 r., 11,4 w 2001 r. i 11,9 w 2009 r. W porównaniu z sąsiednim Beskidem Niskim (40,8 w 1988 r.) zaludnienie jest niższe czterokrotnie, zaś z całymi Karpatami Polskimi (127 w 1988 r.) – nawet dziesięciokrotnie (Koszałka, 1999).

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym na terenach górskich jest również spadek liczby ludności, a co za tym idzie i gęstości zaludnienia, wraz ze wzrostem wysokości bezwzględnej (Soja, 2008). Na omawianym terenie różnica wysokości pomiędzy miejscowością położoną najwyżej (Sianki 800 m n.p.m.) i najniżej (Solina 375 m n.p.m.) wynosi 425 m. Analiza rozmieszczenia ludności Bojkowszczyzny Zachodniej w latach 1921 i 2009 według pięter wysokościowych pozwala stwierdzić, że poziomica graniczna wyznaczająca udział wsi w strukturze osadniczej przesunęła się z 600 m n.p.m. w 1921 r. do 500 m n.p.m. w 2009 r. (ryc. 37.2). Przed wojną, na obszarach położonych powyżej 500 m n.p.m.,

koncentrowało się 62% ogółu mieszkańców, z tego 23% w miejscowościach powyżej 600 m n.p.m. W 2009 r. proporcje te wynosiły odpowiednio 55% i 15%. W ciągu 90 lat zmienił się również teren największej koncentracji ludności: w okresie międzywojennym było to piętro 550-600 m n.p.m. (10 788 osób, tj. 21,3%), obecnie zaś 450-500 m n.p.m. (5125 osób, tj. 33% ogółu). Proces „schodzenia z gór” na badanym obszarze jest ściśle skorelowany z decyzjami i wydarzeniami natury politycznej. W czasie wysiedleń Bieszczady opuścili w głównej mierze Rusini, od wieków związani z górami, zaś w ich miejsce zaczęli napływać przesiedleńcy z niżej położonych regionów – najpierw, w wyniku delimitacji granic w 1951 r., z Lubelszczyzny, a później z różnych obszarów Polski, także tych typowo nizinnych.



Ryc. 37.2. Rozkład ludności w latach 1921 i 2009 według pięter wysokościowych nad poziomem morza

Źródło: *Skorowidz miejscowości...* (1924), ewidencja ludności z 2009 r.

37.2. Przemiany demograficzne – przyrost rzeczywisty i wybrane struktury ludnościowe

Do analizy przyrostu rzeczywistego ludności w ostatnich latach wybrano gminy położone w całości lub w większości na badanym obszarze. Pominięto trzy wsie (w tym dwie opuszczone) z gminy Komańcza oraz miejscowości z gminy Ustrzyki Dolne. Analiza obejmuje więc pięć gmin, z tego dwie z powiatu bieszczadzkiego (Czarna i Lutowska) oraz trzy z powiatu leskiego (Baligród, Cisna, Solina).

Przez 10 lat (1995-2005) przyrost rzeczywisty charakteryzowała tendencja spadkowa. Było to wynikiem przede wszystkim ujemnego salda migracji, a także spadku współczynnika przyrostu naturalnego. W latach 2000-2010 ten ostatni na badanym obszarze był jednak wyraźnie wyższy od średniej krajowej i wynosił 2,7‰ w 2000 r., 1,4‰ w 2005 oraz 2,1‰ w 2010 (w Polsce odpowiednio 0,1, -0,1 i 0,9‰). Wiąże się to z niezbyt wysokim, ale rosnącym współczynnikiem urodzeń i w miarę stałym współczynnikiem zgonów. Najwyższą wartość współczynnika urodzeń odnotowano w gminach Cisna (16,4‰) oraz Czarna (14,8‰) w 1995 r. Na przyrost rzeczywisty ludności na Bojkowszczyźnie Zachodniej

miał jednak wpływ przede wszystkim ruch wędrownkowy. Duży odpływ ludności decydował o wysokim ujemnym saldzie migracji – do 4,8‰ w 2005 r. Saldo dodatnie zanotowano tylko w gminach Cisna i Lutowiska (tab. 37.1)

Istotnym elementem analizy sytuacji demograficznej jest także struktura płci. W 2009 r. na Bojkowszczyźnie odnotowano niewielką przewagę liczebną mężczyzn. We wsiach gminy Baligród kobiety stanowiły tylko 45,7% populacji, a w gminie Lutowiska 47,5%. Przeważają natomiast w dużych jednostkach osadniczych, a także tam, gdzie dominantą są funkcje usługowe, a więc we wsiach gmin Cisna (51,7%), Czarna (50,2%) i Solina (50,3%), a także w gminie Ustrzyki Dolne (50,5%).

Tabela 37.1. Ruch naturalny i wędrownkowy a przyrost rzeczywisty ludności (‰) na Bojkowszczyźnie Zachodniej w latach 1995-2010

Lata	Ruch naturalny			Ruch wędrownkowy			Przyrost rzeczywisty
	współcz. urodzeń	współcz. zgonów	współcz. przyrostu naturalnego	współcz. napływu	współcz. odpływu	saldo migracji	
1995	12,0	8,2	3,8	10,0	12,5	-2,5	1,3
2000	11,2	8,5	2,7	9,5	11,7	-2,1	0,5
2005	9,7	8,2	1,4	10,5	15,3	-4,8	-3,4
2010	10,7	8,6	2,1	11,7	12,2	-0,5	1,6

Konsekwencje przemian politycznych zmieniły całkowicie strukturę narodowościową i wyznaniową ludności. Masowe przesiedlenia Rusinów i eksterminacja ludności żydowskiej sprawiły, że dzisiejszy obszar historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej jest terenem prawie jednolitym narodowościowo. Zróżnicowanie wyznaniowe także uległo całkowitej zmianie. Dość powiedzieć, że według spisu z 1921 r. 79% mieszkańców Bojkowszczyzny Zachodniej było wyznania greckokatolickiego (z tego 90% utożsamiało się z narodowością rusińską). Brak pełnych i dokładnych danych statystycznych, wynikający z pominięcia w powojennych spisach ludności pytań o narodowość, utrudnia lub wręcz uniemożliwia prowadzenie szczegółowych analiz. Dopiero Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. ukazał, jak znikomy udział w populacji omawianego regionu ma ludność ukraińska (tab. 37.2).

37.3. Przemiany osadnictwa

Zasiedleniu opuszczonych bieszczadzkich ziem stało na przeszkodzie wiele czynników. Najważniejsze z nich, to: znaczne lub całkowite zniszczenie zabudowy w wyniku działań wojennych i powojennych, brak odpowiedniej infrastruktury technicznej (zwłaszcza sieci drogowej), prymitywne warunki bytowania, a także konkurencja w postaci bardziej atrakcyjnych terenów osiedleńczych (np. ziemie zachodnie czy rozwijające się ośrodki przemysłowe). Z dzisiejszej perspektywy trudno wyobrazić sobie, jak wyglądały Bieszczady w pierwszych latach po

Tabela 37.2. Ludność ukraińska na Bojkowszczyźnie w 2002 r.

Gmina	Ukraińcy		Polacy używający języka ukraińskiego w kontaktach domowych	
	liczba	%	liczba	%
Czarna	11	0,47	10	0,42
Cisna	18	1,09	7	0,42
Lutowiska	28	1,25	3	0,13
Solina	16	0,31	4	0,08

Źródło: Bank Danych Lokalnych GUS.

wysiedleniu mieszkańców. Przykładowo o stanie sieci drogowej w kwietniu 1953 r. tak pisał Z. Rygiel (2000): *droga do Czarnej, niegdyś bita, pełna była wybojów i dziur i w niczym nie przypominała dzisiejszej asfaltówki* (s. 51), zaś przejazd traktem z Berehów Górnych do Dwernika sprawiał problemy nawet koniom, bowiem *na drodze ciągnęły się wysiane jakby pod sznurek gęste zapusty olszy szarej [...]* Było to zjawisko niespotykane i intrygujące⁴⁷⁸ (s. 57). Odziedziczone drogi pobojkowskie były generalnie wąskie, z licznymi krzywiznami i dużymi spadkami, bowiem przed wojną wykorzystywano je wyłącznie do transportu konnego. W powiatach ustrzyckim i leskim gęstość szlaków utwardzonych w latach 50. wynosiła 12 km na 100 km², przy czym nawierzchnię stabilizowano głównie gniazdami rodzimego kamienia, a tylko niewielkie odcinki miały podsypkę żwirową (Chilczuk, 1959). Z. Rygiel (2000) donosił także o całkowitym braku zabudowy w Berehach Górnych oraz pojedynczych, mocno zniszczonych chałupach w Nasicznem, Dwerniku i Zatwarnicy, gdzie – o dziwo – zachowały się także zabudowania dworskie.

Próbę periodyzacji powojennego osadnictwa podjął H. Jadam (1976), wyróżniając trzy etapy zagospodarowania Bieszczadów: pierwszy do 1956 r., drugi w latach 1957-1960 i trzeci w okresie 1961-1972. Podobne przedziały wydzielił wcześniej A. Maryański (1963, 1964), zwracając uwagę na odmiennność specyfiki najwcześniejszych procesów osadniczych (1948-1950). Warto przyjrzeć się bliżej tym, unikalnym w całej historii powojennej Polski, akcjom powtórnego zasiedlania opuszczonej, historycznej ziemi sanockiej, której znaczna część stanowiła obszar Bojkowszczyzny Zachodniej.

Do 1950 r. osiedlanie miało charakter żywiołowy, częściowo tylko kontrolowany i koordynowany przez władze państwowe. Ruchom tym z jednej strony sprzyjała duża nadwyżka siły roboczej w przeludnionych, podgórskich powiatach Małopolski, z drugiej jednak na drodze stały wspomniane powyżej przeszkody. Nie bez znaczenia była także zdecydowana niechęć Polaków do zajmowania terenów poukraińskich. Stereotyp Ukraińca-rezuna i opowieści o poczynaniach „band”

⁴⁷⁸ Prawdopodobnie miało to związek z samosiewem ekspansywnej olszy w koleinach, pogłębianych podczas przejazdu ciężkich wozów z przesiedleńcami, a następnie pozostawionych siłom natury na siedem lat.

UPA, utrwalane zresztą przez propagandę PRL-u przez kolejnych kilka dziesięcioleci, bardzo silnie tkwiły w świadomości potencjalnych osadników.

Według A. Maryańskiego (1964), w latach 1948-1950 osiedlono na południowo-wschodnich kresach około 4000 osób, ale niemal wyłącznie we wsiach zniszczonych w niewielkim stopniu i położonych przy szlakach komunikacyjnych. Praktycznie nie notowano przypadków zajmowania całkowicie spalonych miejscowości. Z dużym prawdopodobieństwem można więc przyjąć, że na obszarze Bojkowszczyzny Zachodniej nie działo się nic. We wsiach na południe od górnego Sanu w spisie z 1950 r. nie wykazano żadnej ludności. W południowo-zachodniej części omawianego regionu jedyną enklawą stałego osadnictwa była Cisna – według informacji Starostwa Powiatowego w Lesku w styczniu 1949 r. zamieszkiwało w niej 120 osób (Gliwa, 2009).

Pierwszy przełom nastąpił w 1951 r. Podaż siły roboczej wprowadzić zmalała, ale pojawiły się nowe okoliczności związane z wymianą terenów przygranicznych w ramach, wspominanej już kilkakrotnie, Akcji „H-T”. Ta największa korekta graniczna w dziejach powojennej Polski, której kontekst historyczny omawia Z.K. Wójcik (2009), obejmowała: (a) przekazanie ZSRR, w całości lub części, siedmiu gmin (Bełz, Chorobród, Uhnów, Krystynopol, Dołhobyczów, Tarnoszyn i Waręż) z powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego w woj. lubelskim z domniemanymi bogatymi pokładami węgla kamiennego i strategiczną linią kolejową oraz (b) przekazanie Polsce Ustrzyk Dolnych i ponad 40 wsi⁴⁷⁹ z ówczesnego obwodu drohobyckiego z niemal wyczerpanymi złożami ropy naftowej. Zgodnie z postanowieniami umowy bilateralnej (Dz.U. 1952 Nr 11 poz. 63) wymiana obejmowała terytoria wraz z całym mieniem nieruchomości, ale bez mienia ruchomego i przede wszystkim – bez zamieszkującej tam ludności, która dowiedziała się o planach obu rządów zaledwie cztery dni przed ratyfikowaniem umowy przez Sejm. 26.11.1951 r., po wytyczeniu w terenie nowej granicy państwowej, dokonano wymiany terytoriów. Jak pisze K. Wojewoda (2008, s. 48), *otrzymaliśmy kolejny obszar etnicznej pustki, a leśnicy mocno zaniedbane lasy wokół Lutowisk, Czarnej i Ustrzyk Dolnych z drzewostanami wyciętymi doszczętnie pełnymi zrębami wokół Ustrzyk oraz w paśmie Żuków aż do Czarnej*.

Władze państwowe postanowiły osiedlić tam repatriantów z tych wsi lubelskich, które przekazano ZSRR. W ten sposób w 1951 r. osadzono na obszarze planowanego powiatu ustrzyckiego około 1200 rodzin, m.in. we wsiach Szewczenko⁴⁸⁰ (115 os. – ryc. 37.3), Łobozew (40 os.) i Polana (17 os.); w tym samym roku w sąsiednim powiecie leskim osadzono zaledwie 15 rodzin. Dostyć szybko okazało się jednak, że nie była to decyzja w pełni trafiona, bowiem mieszkańcy

⁴⁷⁹ W granicach Bojkowszczyzny Zachodniej było to terytorium następujących wsi (w całości lub części): Bandrów, Bandrów-Kolonia, Bystre, Chmiel, Chrewt, Czarna, Daszówka, Dwericzek, Hoszowczyk, Hoszów, Jałowe, Krywka, Lipie, Lutowiska, Łobozew, Łopuszanka Lechniowa, Michniowiec, Moczary, Mszaniec, Nanowa, Olchowiec, Paniszczów, Polana, Rabe, Rosochate, Rosolin, Równia, Serednie Małe, Skorodne, Smolnik, Sokole, Sokołowa Wola, Stebnik, Steinfels, Teleśnica Sanna i Oszwarowa, Wydrne, Zadwórze, Żołobek i Żurawin. Ponadto przekazano, położone poza omawianym obszarem, miasteczko Ustrzyki Dolne oraz wsie Berehy Dolne, Jasień, Krościenko, Liskowate, Łodyna, Strwiążyk i Wolica.

⁴⁸⁰ W latach 1944-1957 taką nazwę nosiły Lutowiska (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322).

Lubelszczyzny nie znali specyfiki gospodarki rolnej w górach⁴⁸¹. Już na miejscu przekonali się, że w czasie ulewy woda zabierała wszystkie uprawy i nawożenia, a w suszę wszystko usychało oprócz chwastów [...] Osadnicy, którzy przybyli z terenów równinnych o lepszych warunkach glebowych i klimatycznych, natrafiali na przeszkody wprost nie do pokonania (Tylka, 1975, s. 153). Ponadto siedliska, do których trafili, były w znacznie gorszym stanie, niż początkowo im obiecywano. Przykładowo w Lutowiskach, Czarnej czy Michniowcu przesiedleńcy zastali jeszcze bojkowskie chyże, w większości kurne lub z kominem wyprowadzonym tylko pod strzechę; w niektórych chałupach nie było podłóg ani sufitów, zaś wnętrza były zatęchłe i zagrzybione (Biernacka, 1974). Z tego powodu, w kolejnych kilku latach, niemal masowe stało się porzucanie ledwo co zajętych gospodarstw – exodus osadników indywidualnych osiągnął poziom 50% (Maryański, 1963). Do wyjątków należała Polana, do której powróciła, częściowo „na dziko”, relatywnie liczna grupa Polaków-autochtonów. Przyznać jednak trzeba, że wielu gospodarzy przez wiele lat wychodziło z założenia, iż obecny stan jest tylko przejściowy. Przykładowo w Michniowcu *orano, siano, koszono, młócono. A wszystko byle jak, byle żyć. O budynki nikt nie dbał* (Tetera, 1975, s. 219). Osadnicy opowiadali o pozostawionym w swoich stronach w Lubelskiem dobytku. Były marzenia, było oczekiwanie, że jednak coś się stanie i może za 5, może za 10 lat wrócą na swoje dawne włości. Przez pierwszy okres nie otwierali nawet kufrów z przywiezionym dobytkiem (Wojciechowski, 2010, s. 43). Nie inwestowano w nową zabudowę, a jedynie wykonywano najbardziej niezbędne remonty i modernizacje przejętych domów.

Obszary pozostałych „pustek osadniczych” w ówczesnym powiecie ustrzyckim, niemające związku z Akcją „H-T”, stały się terenami tzw. osadnictwa pionierskiego. Ta forma była czymś wyjątkowym w ówczesnej Europie, a w Polsce występowała wyłącznie w Bieszczadach (Soja, 2001). Za początek tego procesu można uznać 1956 r. i organizację nadleśnictwa w jedynym istniejącym budynku w Stuposianach, które w ciągu 3-4 kolejnych lat stały się na pewien okres głównym ośrodkiem w południowo-wschodniej części historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej. Jest to niewątpliwie świadectwo dużej efektywności osadnictwa pionierskiego, bowiem jeszcze w 1953 r. w Stuposianach spotkać można było *tylko zarośnięte ugory, sterczące, częściowo opalone kikuty drzew owocowych, zarośnięte gruzы domów, fragment murków z kamienia wokół spalonej cerkwi. Od czasu do czasu widoczne były otwory rozwalonych piwniczek i kilka kapliczek z charakterystycznym krzyżem greckokatolickim. Z każdego fragmentu dawnej wsi wyzierała pustka* (Rygiel, 2000, s. 52). W omawianym okresie, razem ze Stuposianami, zaczęły powstawać jeszcze załążki osad leśnych w Dwerniku i Nasicznem. „Dziwie” powroty miały charakter incydentalny i obejmowały pojedyncze rodziny, m.in. w Zatwarnicy i Hulskim (Maryański, 1961a).

⁴⁸¹ Dopiero od 1969 r. wymagano od potencjalnych osadników praktycznej znajomości przyrodniczych i ekonomicznych realiów gospodarowania w górach. Siedliska zaczęto wtedy sprzedawać głównie rolnikom pochodzącym z podgórskich okolic województw rzeszowskiego, kieleckiego i krakowskiego.



Ryc. 37.3. Lutowiska – plan rozmieszczenia przesiedleńców z Sokalszczyny w ramach Akcji „H-T”

Źródło: tablica w Lutowiskach; autorzy: K. Garstka, M. Krauz, 2009.

Pierwsza połowa lat 50. była także okresem intensywnego zakładania Państwowych Gospodarstw Rolnych – *pegeery były tworzone w zasadzie w każdym terenie, nawet bardzo odosobnionym, gdzie ludzie byli odcięci od świata, bez szkoły i światła elektrycznego. Po naftę, sól, przydziałową mąkę czy cukier trzeba było iść po kilka kilometrów do sklepu. W takich warunkach i na takim odludziu zaczęto w powiecie leskim budować pegeery w miejscowościach: Żernica, Stężnica, Jabłonki* (Typrowicz, 1975, s. 206). Dostyc szybko okazało się jednak, że gospodarka na olbrzymich powierzchniach pastwisk i odłogów (po 2000-3000 ha), miejscami w dużym stopniu zakrzaczonych, w połączeniu ze zbyt niską obsadą inwentarza żywego, niedostatecznym wyposażeniem w środki trwałe i obrotowe, brakiem siły roboczej i infrastruktury technicznej, nie mogła być rentowna (Kubica i Otolński, 1966). Bywało, że te same grunty miały dwóch właścicieli, zaś władze liczyły na to, iż wcześniej czy później któryś z użytkowników zajmie się ich zagospodarowaniem, a później... jakoś to będzie. Niejednokrotnie działano wbrew wszelkim zasadom ekonomii, agrotechniki i zdrowego rozsądku. Traktorami niszczone zabudowę tarasową stoków, prowadząc w dodatku orkę z góry na dół, co uruchamiało niekontrolowane procesy erozji. Zaorywano dobrze już ukształtowane użytki zielone na dawnych polach, a następnie porzucano ich uprawę po roku czy dwóch. Jednocześnie spasano i wykaszano mało wydajne i niezmeliorowane łąki. Przykładowo w Michniowcu najpierw wyremontowano kilka budynków mieszkalnych, łącząc

na nie kupę pieniędzy, ale ponieważ nie było osadników, więc później domy sprzedano do rozbiórki za grosze [...] Dla pegeeru wówczas było wszystko w zamian za byle jaką pracę. To tam strząsano owoce uderzając o pień drzewa. Tam siano ziarno w błoto, byleby wysiać (Tetera, 1975, s. 219). Zmora było złodziejstwo, szczególnie rozpowszechnione wśród robotników sezonowych (Typrowicz, 1975). W połowie lat 50. takiej „gospodarce”, prowadzonej m.in. w PGR-ach w Czarnej, Stuposianach, Smolniku n. Sanem, Dwerniku, Jabłonkach, Chmielu, Skorodnem i Lutowiskach, podlegało 73% użytków rolnych w powiecie ustrzyckim i 39% w powiecie leskim (Nowak i Siekierski, 1963), przy czym stosunek powierzchni realnie wykorzystywanej do ewidencyjnej wynosił około 1:5 (Kubica i Otoliński, 1966). Po 1955 r. zaczęto wprawdzie dążyć do ustalenia prawidłowego stanu posiadania ziemi i właściwych kierunków produkcji, ale na niektóre decyzje było już za późno. Okazało się bowiem, że wielkorolna gospodarka prowadzona w Bieszczadach w latach 50. przyniosła 430 milionów złotych strat (Chilczuk, 1959; Kubica i Otoliński, 1966). Część PGR-ów zostało zlikwidowanych już po kilku latach działalności, a na ich miejscu powstały gospodarstwa chłopskie, m.in. w Dwerniku, Polanie czy Chmielu (Malczewski, 2009).

Na marginesie powyższych rozważań warto wspomnieć także o interesującej, zwłaszcza pod względem społeczno-kulturowym, akcji osiedlenia znacznej⁴⁸² grupy Greków i Macedończyków, którzy wyemigrowali z kraju w obawie przed represjami po wojnie domowej w latach 1946-1949 pomiędzy siłami zbrojnymi monarchii, a komunistami z Demokratycznej Armii Grecji. Uchodźców lokowano, poczynając od listopada 1951 r., przede wszystkim w Krościenku i Liskowatem, ale małe grupy osiedlono także na kilka lat w okolicznych wsiach, m.in. w Jureczkowej, Wojtkowej, Grażiowej oraz w Moczarach, skąd w 1959 r. przesiedlono ich do spółdzielni produkcyjnej w Trzciancu. Uchodźcy utworzyli ją sami, przejmując zabudowania zlikwidowanego PGR-u; ze względu na tradycje pasterko-hodowlane zajmowali się głównie hodowlą owiec i krów. Paradoksalnie, mimo nieskrywanej przez Greków niechęci do uprawy zbóż, przeciętna wydajność spółdzielni w tym zakresie w 1968 r. była dwukrotnie większa niż pozostałych PGR-ów w powiecie ustrzyckim. Początkowo emigranci całkowicie zdominowali liczebnie dwa główne centra osadnicze – przykładowo w Krościenku w 1960 r. na ogólną liczbę 181 rodzin przypadało 128 rodzin greckich. Z czasem te dysproporcje powoli malały, zaś spis ludności z 1970 r. wykazał już odwrócenie proporcji (Biernacka, 1973). W pierwszych latach była to grupa bardzo silnie wyodrębniona kulturowo i obyczajowo, kierująca się własnymi normami postępowania. Adaptacja do polskich realiów i asymilacja Greków z Polakami przebiegały opornie. Prawdopodobnie hermetyczność była jedną z przyczyn bardzo intensywnej inwigilacji przez organy bezpieczeństwa tej przecież wyjątkowo

⁴⁸² Zazwyczaj w literaturze podaje się, że grupa liczyła około 1000 osób. Nie jest to informacja ścisła, bowiem w szczytowym momencie, w 1953 r., w powiecie ustrzyckim mieszkało prawie 3000 greckich uchodźców. Jak pisze jednak Biernacka (1973, s. 84) *liczby te ulegały stałym wahaniom, ponieważ Grecy szukając na terenie Polski odpowiednich dla siebie regionów klimatycznych i najwłaściwszych warunków pracy, dość często zmieniali miejsca swego pobytu. Ponad to po roku 1956 część ludności greckiej opuściła teren Polski, przenosząc się na stałe do Bułgarii, Rumunii, Albanii, Jugosławii, Węgier oraz Czechosłowacji.*

prokomunistycznie nastawionej społeczności (Witalec, 2009). W 1983 r. rząd Grecji zezwolił emigrantom na swobodną repatriację do kraju. W 1987 r. w Krościenku i Liskowatemu pozostało zaledwie 16 rodzin – głównie małżeństwa mieszane i ludzie starsi.

Drugi przełom w historii powojennego osadnictwa w Bieszczadach nastąpił w latach 1957/1958. Władze państwowe rozumiały, że aby zwiększyć zaludnienie należy wprowadzić specjalne bodźce migracyjne (Jędrzejczyk, 1979). Tylko w ten sposób mógł rozpocząć się etap osadnictwa grupowego, cechujący się dużą dynamiką zasiedlania dotychczas niezamieszkanymi wsi. Taką zachętą dla pragnących osiedlić się w głębi regionu miała być uchwała nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie zagospodarowania Bieszczadów z 1959 r. W treści tego dokumentu, zwanego potocznie „uchwałą bieszczadzką”, znalazł się m.in. zapis o długoterminowej pomocy kredytowej Państwowego Banku Rolnego. Nisko oprocentowane kredyty z kilkuletnimi okresami karencji udzielane były na zakup ziemi (30 lat), której cenę obniżono do poziomu najniższego w Polsce oraz na budownictwo mieszkalne i gospodarcze (40 lat). Ponadto osadnicy na mocy uchwały nr 272/59 KERM zwolnieni byli przez 3 lata z dostaw obowiązkowych (Misiewicz, 1963), ustanowiono także specjalne dodatki „bieszczadzkie” do uposażenia zasadniczego dla pracowników gospodarki uspołecznionej.

W sumie Państwowy Bank Rolny na cele indywidualnego osadnictwa rolniczego w latach 1958-1961 sprzedał 84 gospodarstwa (646 ha) w powiecie leskim i 326 (3251 ha) w powiecie ustrzyckim. Miały one głównie charakter hodowlano-uprawowy na północy i hodowlano-wypasowy w południowych, górskich częściach powiatów (Chilczuk, 1959). Kontynuowano zasiedlanie opuszczonych całkiem wsi (osadnictwo pionierskie), ale rozpoczęto także dosiedlanie, czyli lokowanie gospodarzy w już zamieszkanymi wsiami, zazwyczaj w miejsce spalonych gospodarstw. W 1958 r. do Polany wróciła część wysiedlonych mieszkańców – 13 rodzin z Dolnego Śląska i 11 rodzin z ZSRR, ale tego typu powroty były wielką rzadkością. Nowe osady, w porównaniu ze wsiami bojkowskimi, charakteryzowała nieporównywalnie mniejsza liczba i zagęszczenie ludności na 1 ha użytków rolnych oraz większy rozmiar gospodarstw (średnio 7,7-10 ha) przy jednocześnie niższej jednostkowej powierzchni użytków rolnych. Ten pozorny paradoks związany był z faktem, że małe i bardzo rozdrobnione poletka bojkowskie były maksymalnie wykorzystane, zaś nowe, wielohektarowe gospodarstwa w pierwszych latach użytkowania składały się głównie z odlogów zajętych w sporym stopniu przez sukcesyjny samosiew leśny. Był to wielki problem, bowiem koszty odkrzaczania gruntów porolnych wielokrotnie przekraczały cenę samej ziemi. Na przełomie lat 50. i 60. powiat ustrzycki miał najniższy w Polsce odsetek gruntów ornych (11%), z czego w dodatku połowę stanowiły odłogi i ugory, a także bardzo wysoki odsetek pastwisk (27,2%), przy czym część to nieużytkowane połoniny (Maryński, 1962).

Plan indywidualnego osadnictwa rolniczego w powiatach bieszczadzkich wykonano w około 30% – wbrew pozorom był to wynik niezły, biorąc pod uwagę ówczesne realia życia osadników, czyli wciąż niemal całkowity brak infrastruktury technicznej i skrajnie prymitywne warunki bytowania podczas budowy domów i pomieszczeń gospodarskich (Maryński, 1963). Namiastką transportu publicznego były ciężarówki dowożące ludzi do pracy, zaś brak mostów czynił bardzo

trudną podróż samochodami osobowymi (ryc. 37.4). Wiele inwestycji nie mogło być zrealizowanych w terminie, bo niemożnością było dowiezienie materiałów budowlanych do miejsca przeznaczenia. Problemy transportowe znacznie zwiększały koszty, a tym samym uszczuplały kredyty – pieniądze tak naprawdę wyrzucano, nomen omen, w błoto. Bywały przypadki, że materiał na budowę domu pozostawiano przy drogach w najbardziej nieprzejezdnych miejscach i wracano po niego dopiero zimą, kiedy nieprzebrane masy błota zamarzały. W międzyczasie, jak już wspomniano, mieszkano w warunkach iście spartańskich – w namiotach, szałasach, bojkowskich piwnicach, często w budynkach gospodarczych razem ze zwierzętami, od których oddzielano się jedynie przepierzeniem z kawałka dykty lub wiszącego koca. Zaniedbania higieniczno-sanitarne w tych prowizorycznych domostwach były zatrważające. Badania Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie i Instytutu Higieny Pracy i Medycyny Wsi w Lublinie, przeprowadzone w 1961 r. w 120 wsiach pow. leskiego i ustrzyckiego, wykazały m.in. powszechną robaczcę u dzieci i bardzo częste przypadki wszawicy; dobra woda była w zaledwie 100 studniach na 1400 (Jakubowicz, 1975). Nijak więc miały się do realiów propagandowe hasła czy rozliczne felietony o romantycznym życiu „kowbojów”, których niewielka garstka osiadła na stałe określana jest obecnie prestiżowym mianem „bieszczadzkich zakapiorów”.



Ryc. 37.4. Realia transportowe w Bieszczadach w latach 50.
(Archiwum RDLP w Krośnie)

Wraz z indywidualnym osadnictwem rolniczym bardzo intensywnie rozwijało się na przełomie lat 50 i 60., zainicjowane już w poprzednim etapie, osadnictwo leśne (Marszałek, 2014). Budowano osiedla domków jednorodzinnych dla pracowników stałych oraz hotele dla robotników sezonowych (ryc. 37.5). Jak wspominał T. Gołębiowski (1985, s. 118-119), *budowa tychże osad odbywała się z reguły w dwóch etapach: pierwszy, to stawianie budynków, uszczelnianie ścian mchem lub inną organiczną materia izolacyjną oraz wewnętrzne pobiałkowanie, w drugim zaś, po upływie dwóch lat, gdy po wyschnięciu osiadła konstrukcja budynku, nakładano tynki wewnętrzne i malowano. Ten międzyetapowy okres dla mieszkańców był dość kłopotliwy. Zapobiegliwi użytkownicy na bieżąco uzupełniali*

powstające z czasem luki w uszczelnieniach ścian spowodowane wyskubywaniem izolacji przez ptactwo i gryzonie [...] Innym, bardziej leniwym, zamarzała woda w kuchni. O tym, jak ciężka była praca budowlanca, może świadczyć wspomnienie z powstawania osady Bereżki, gdzie docierał w 1958 roku jeden jedyny odważny kierowca, pokonując przestrzeń po zboczach góry (na wysokości obecnego mostu w łuku) i nad wielką przepaścią. W innych przypadkach materiały często musiały być donoszone na budowę. Pod koniec 1960 r. w całych Bieszczadach istniało 25 osiedli leśnych – 15 miało charakter całkowicie pionierski (powstały na miejscach dawnych wsi, gdzie zazwyczaj nie dokonano jeszcze pełnej regulacji gruntów), pozostałe utworzono przy osiedlach rolniczych lub w pobliżu PGR-ów. Grupowały się głównie w pobliżu Baligrodu (Rabe, Huczvice, Bystre, Kołonicze, Łubne, Jabłonki, Polanki), wzdłuż obwodnicy i kolejki leśnej (Kalnica, Smerek, Wetlina, Solinka, Żubracze, Buk) oraz w Bieszczadach Wysokich (Stuposiany, Smolnik, Dwernik, Dwerniczek, Nasiczne, Chmiel, Zatwarnica⁴⁸³) (Maryański, 1963). Podstawą utrzymania mieszkańców były zarobki w lesie oraz deputatowe działki przyzagrodowe (1-2 ha), na których uprawiano niemal wyłącznie rośliny okopowe. Większość osadników hodowała bydło, owce, świnie i kury oraz dzierżawiła dodatkowe działki (2-3 ha) na siano; właściciele koni dorabiali przy wywózce drewna z lasu (Biernacka, 1974). Jak ważny był udział społeczności osad leśnych w zaludnieniu południowych części regionu może świadczyć fakt, że w ówczesnych gromadach Lutowiska i Cisna stanowiła ona odpowiednio 40 i 35% wszystkich mieszkańców (Maryański, 1961a).



Ryc. 37.5. Budowa osady leśnej w 1957 r. w Żubraczem
(Archiwum RDLP w Krośnie)

Istotnym magnesem przyciągającym osadników, oprócz wspieranej kredytami bankowymi gospodarki rolno-hodowlanej i pracy w sektorze leśnym, były także nowe miejsca zatrudnienia przy licznych realizowanych ówczesznie inwestycjach,

⁴⁸³ Zatwarnica była przykładem wsi, w której niemal cała społeczność uległa przebranzowaniu. W 1958 r. osiedlili się w niej robotnicy zatrudnieni przy poszukiwaniach ropy naftowej (ok. 40-50 rodzin), zaś po likwidacji kopalni w 1965 r. wieś stała się typową leśną osadą robotniczą (Biernacka, 1974).

zwłaszcza komunikacyjnych (budowa obwodnicy i kolejki wąskotorowej Rzepedź-Moczarnie, tzw. „R-M”) i hydrotechnicznych (budowa elektrowni i zalewu w Solinie). Działania te generowały dwa charakterystyczne zjawiska, zupełnie nieznane na obszarze Bojkowszczyzny przed wojną. Pierwszym był wyjątkowo wysoki odsetek ludności pozarolniczej, zwłaszcza na południu omawianego regionu. W 1960 r. w ówczesnych gromadach Baligród i Czarna wynosił on 40-45%, w gromadzie Lutowiska prawie 70%, zaś w gromadzie Cisna był najwyższy w Polsce i przekraczał 90% (Maryański, 1963). Drugim zjawiskiem był także wyjątkowo wysoki udział ludności niestalej, czyli robotników sezonowych, co w znaczący sposób zaburzało obraz rzeczywistego zasiedlenia Bieszczadów. Przykładowo w gromadzie Lutowiska odsetek ten wynosił ponad 38%, zaś w gromadzie Cisna, co było ewenementem w skali kraju, przekraczał 50% – głównie w Dołżycy, Przysłupie, Wetlinie i Majdanie (Maryański, 1963). Na południu największymi pracodawcami były nadleśnictwa⁴⁸⁴ i Zarząd Inwestycji Leśnych (praca w lesie, ale także w tartakach czy parkach konnych), Krakowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych (budowa obwodnicy), Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych w Krakowie (budowa kolejki leśnej „R-M”), a także PGR-y i kopalnie ropy naftowej (Maryański, 1962). Wyjeżdżających do pracy w miejsca odległe od domu było znacznie mniej, czyli dokładnie odwrotnie niż w pierwszych dekadach XX w., kiedy emigracja zarobkowa we wsiach bojkowskich była powszechna. Na początku lat 60. stosunek liczbowy przyjezdnych pracowników sezonowych do osób zamieszkałych na stałe w Bieszczadach, ale zatrudnionych w innych regionach, wynosił w powiecie leskim 2,4:1, ale już w powiecie ustrzyckim aż 28:1.

Na podstawie analiz A. Maryańskiego (1963) można wydzielić cztery regiony, w których przebieg akcji osiedleńczej w latach 1958-1961 był wyraźnie zróżnicowany:

- północna część powiatu leskiego: zasiedlono jedynie wsie Rajskie i Polanki, bowiem brak silnych bodźców migracyjnych skutkowało bardzo wolnym tempem procesów osadniczych; podstawą egzystencji było prymitywne rolnictwo, napływ robotników sezonowych był niewielki, zaś odsetek ludności pozarolniczej niski;
- południowa część powiatu leskiego: zasiedlono lub dosiedlono m.in. wsie Bystre, Jabłonki, Kalnica, Kołonice, Rabe (gromada Baligród) oraz Buk, Dołżyca, Kalnica k. Cisnej, Krywe, Majdan, Przysłup, Roztoki Górne, Smerek, Solinka, Strubowiska, Wetlina, Żubracze (gromada Cisna);
- północna i środkowa część powiatu ustrzyckiego: zasiedlono lub dosiedlono m.in. Bandrów, Równię, Czarną, Łobozew, Teleśnicę Oszwarową i Sanną, Daszówkę, Polanę, Sokołową Wolę, Lutowiska, Chmiel oraz Skorodne i Smolnik

⁴⁸⁴ Przybywali do lasu ludzie i głównym problemem było ich zakwaterowanie. Adaptowano więc ocalone lub niedopalone chatupy, stawiano szalasy, koliby i baraki, różne przenośne konstrukcje, najlepiej nad brzegami potoków. Zaopatrzenie dla robotników koczujących w tych kwaterach było dowożone lub przynoszone na plecach leśników – chleb i słonina w workach, a nąfta w baniach. Wtedy Bieszczady zaludniały się każdej wiosny, gdy rozpoczynało się doroczne sadzenie lasu, pora odnowień (Wojewoda, 2008, s. 48). Samo nadleśnictwo Stuposiany zatrudniało średnio 75 robotników sezonowych, przy czym liczba ta rosła w sezonie wiosennym do 250 osób (Maryański, 1961a).

(osiedla PGR); w części środkowej powiatu w większości wsi ponad 50% stanowili przesiedleńcy z Akcji „H-T”, przy czym np. w Rabem wartość ta przekraczała 77%;

- południowa część powiatu ustrzyckiego: zasiedlono lub dosiedlono Stuposiany, Dwernik, Dwerniczek, Bereżki, Nasiczne, Zatwarnicę, Hulskie, Krywe i Ustrzyki Górne; niemal wszyscy mieszkańcy związani byli z leśnictwem, w tym bardzo duży odsetek stanowili robotnicy sezonowi – w większości osad ponad połowę.

Należy jednak pamiętać, że część wsi notowanych w statystykach jako zasiedlone liczyła zaledwie 2-3 domy, które powstawały np. przy leśniczówkach, a także jako nowe siedliska pojedynczych rodzin powracających „na dziko” (Maryański, 1961b). Najbardziej obrazowym przykładem były Ustrzyki Górne, w których zameldowany był wyłącznie kierownik schroniska PTTK. W ponad 30 wsiach nie było ani jednego mieszkańca. Do tej grupy należały: Beniowa, Bereźnica Niżna, Bukowiec, Caryńskie, Dźwiniacz Górny, Horodek, Jaworzec, Kamionki, Krywka, Łokieć, Łopienka, Łuh, Paniszczów, Procisne, Radziejowa, Rosochate, Rosolin, Ruskie, Sawkowczyk, Serednie Małe, Sianki, Sokoliki Górskie, Stebnik, Studenne, Sukowate, Tarnawa Niżna i Wyżna, Tworylne, Tyskowa, Wołosate, Wydrne, Zawój, Żurawin (Maryański, 1963).

W trzecim etapie, czyli w latach 1961-1972, dominowało zjawisko dosiedlania w już istniejących wsiach. Często liczba nowoprzybyłych przewyższała liczbę osadników z poprzednich okresów. Co ciekawe, o ile wcześniej przyjeżdżały głównie całe rodziny, o tyle w trzecim etapie 47,3% osób przybyło w pojedynkę (Jadam, 1976). Jednocześnie pojawiło się realne zagrożenie exodusu pierwszych osadników. Kończyły się bowiem okresy bankowych karencji, a raty kredytu okazywały się równie wysokie, jak pierwsze plony – niskie. Znużenie, rozczarowanie i nikiel perspektywy na szybką poprawę warunków życia zaczęły zastępować początkową euforię, co miało także zły wpływ na nowoprzybyłych – nawet tych, których cechowała duża świadomość i pewność wyboru miejsca zamieszkania. Wielu gospodarzy mówiło: *Ja tu nie będę siedział, tu nie ma z czego żyć. Pożyczka się skończyła, a z gospodarstwa nie ma grosika dochodu [...] muszę brać drugą pożyczkę, a nie wiem czy dostanę, bo pierwszej nie mam czym spłacić i muszę stąd wyjeżdżać, bo bym z głodu zdechł z rodziną* (Tylka, 1975, s. 151). W roku 1965 *kto może, szuka pracy poza gospodarstwem. Wielu mówi o opuszczeniu gospodarstw, a kilku wyjechało. Wszyscy wyjeżdżający w tej serii, to ludzie bardzo pracowici i rzetelni* (Bemben, 1975, s. 186). Władze centralne, niemal lawinowo, wydawały w latach 1962-1964 kolejne zarządzenia i uchwały, m.in. w sprawie pomocy osadnikom i zapomóg na remonty budynków, obniżenia wysokości obowiązkowych dostaw, kolejnych pomocy kredytowych czy dodatków pracowniczych (patrz: spis aktów prawnych na końcu rozdziału). W rzeczywistości jednak nie dostrzegały narastającego problemu. Uważano bowiem, że setki milionów złotych przeznaczone na wielkie inwestycje oraz zagospodarowanie regionu zaspokoją wszelkie potrzeby mieszkańców. Realia były jednak zupełnie inne. Znamienne są słowa jednego z pierwszych osadników, cenionego społecznika i aktywisty (Tylka, 1975): *Obiecywany barak zastępczy nie powstał nigdy. Drogi nie poprawiono, ani też nie sprowadzono materiałów budowlanych, a teren absolutnie nie był przygotowany*

pod osadnictwo. Byliśmy zostawieni samym sobie (s. 142). My pierwsi jesteśmy głupimi kozłami ofiarnymi i nikomu na nas nie zależy. Doszedłem do przekonania, że tu nie ma na co liczyć, trzeba samemu szukać wyjścia (s. 152).

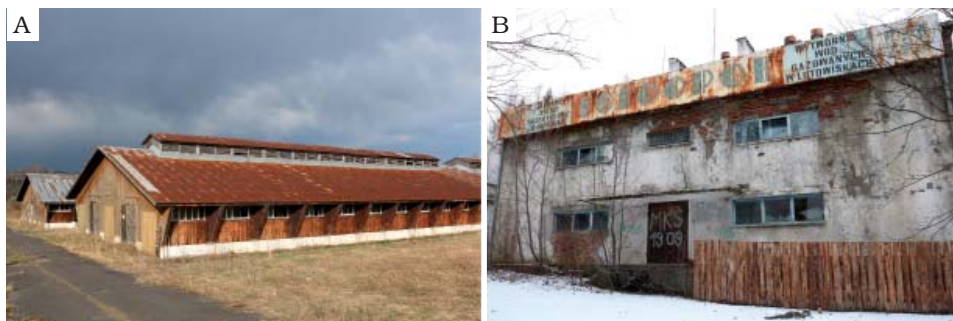
Zdecydowanie bezpieczniej mogli czuć się mieszkańcy osad leśnych. Był to bowiem okres najbardziej intensywnej działalności Zarządu Budownictwa Leśnego, który łącznie w latach 1956-1980 wybudował w Bieszczadach m.in. 18 siedzib nadleśnictw, 126 leśnictw, 60 gajówek, 30 osad 4-rodzinnych, 5 osad 6-rodzinnych, 197 osad 2-rodzinnych, 30 hoteli pracowniczych i 116 baraków przenośnych; 87% obiektów powstało w latach 1956-1970, 11% w okresie 1971-1980, a tylko niecałe 2% przed rokiem 1955 (Gołębiowski, 1985).

W latach 60. miała również miejsce akcja rozsiedlenia około 3000 osób z terenu przysłego Jeziora Solińskiego. Pod wodą znalazła się bowiem, w całości lub części, zabudowa wsi Solina, Wołkowyja, Polańczyk, Teleśnica Sanna, Sokole, Zawóz, Rajskie i Chrewt. Mieszkańcy przenieśli się m.in. do Równi, Bereski, Lobozewa i Bóbrki.

Stopniowo nacisk przenosił się z osadnictwa indywidualnego na gospodarstwa zespołowe, mimo że upadek PGR-ów postępował. W 1961 r. na obszarze historycznej Bojkowszczyzny Zachodniej pozostały tylko cztery gospodarstwa: w Jabłonkach, Smolniku, Lutowiskach i Czarnej wraz z ośrodkami pomocniczymi w Chrewcie, Rajskim, Moczarach, Krywem i Paniszczowie (Kubica i Otoliniński, 1966). Skrajnie nierentowne PGR-y zaczęło przejmować Państwowe Przedsiębiorstwo Rolne podległe Ministerstwu Sprawiedliwości, tworząc ośrodki pracy dla więźniów. Pod koniec lat 60. miało to miejsce m.in. w Smolniku, Stuposianach, Lutowiskach i Skorodnem (Malczewski, 2009), a później, już pod szyldem Bieszczadzkiego Zespołu Przedsiębiorstw Rolnych, także w Czarnej, Michniowcu i Zatwarnicy (Paszko, 1976). Gospodarstwa, które przetrwały, organizowały własne wypasy owiec i bydła, prowadzone przez doświadczonych podtatrzańskich baców, którzy byli jednocześnie etatowymi pracownikami PGR-ów. Na początku lat 70. powstawały także bazy wypasowe, czyli duże kwaterowe pastwiska dla bydła, jak to miało miejsce np. w Chrewcie (Nowak i Kostuch, 1974).

Lata 80. – to dekada monopolu dębickiego Kombinat Rolno-Przemysłowego „Igloopol”, specjalizującego się w Bieszczadach w wielkostadnym chowie bydła opasowego i owiec. Najpierw przejściu uległa baza produkcyjna zakładów PPRol w Lutowiskach i Skorodnem, w 1982 r. wielki PGR w Smolniku wraz z oddziałami, czyli gospodarstwami hodowlanymi i fermami w Stuposianach, Wołosatem, Górnej Wetlinie, Czarnej Dolnej, Tarnawie Niżnej, Moczarach i Michniowcu, zaś w 1985 r. największa w kraju ferma owczarska w Czarnej, gospodarująca wcześniej na zasadach spółdzielczych (Malczewski, 2009). Do „Igloopolu” należały także fermy w Polanie, Chrewcie, Krywem i Krywce, Wytwórnia Wód Gazowanych w Lutowiskach oraz część wypałów węgla drzewnego. W krótkim czasie powstał wielki rynek pracy. W Bieszczady zaczęli przybywać ludzie ze wszystkich zakątków Polski, bowiem mogli tutaj zamieszkać, korzystając przy tym z bogatej opieki socjalnej i otrzymując relatywnie wysokie wynagrodzenie. W zakładach produkcyjnych „Igloopolu”, w przeciwieństwie do PGR-ów, ponoszono znaczne nakłady na budowę, remonty i konserwacje infrastruktury. Inwestowano we własną bazę przetwórczą, dystrybucyjną, usługi oraz zaplecze techniczne.

Niestety wieloletnia działalność kombinatu, wspierana przez władzę, radzieckich generałów (duża część wołowiny przeznaczana była dla intendentury stacjonujących w Polsce garnizonów), kredyty bankowe, a nawet darmową siłę roboczą w postaci żołnierzy Czwartego Bieszczadzkiego Pułku Zmotoryzowanego Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, stała w jawnej sprzeczności z elementarnymi zasadami ochrony przyrody. Budowa olbrzymich ferm owczych, technologia bezściółkowej hodowli, rekultywacja gruntów ornych w Wołosatem czy Tarnawie w latach 1985-1986, prowadzona przy użyciu ciężkiego sprzętu i materiałów wybuchowych, melioracje w Łokciu czy Dźwiniaczu Górnym, to tylko wybrane przykłady działalności dębickiego kombinatu⁴⁸⁵. W 1989 r. przekształcono go w spółkę akcyjną „Zjednoczone Zakłady Rolne, Przemysłowe i Handlowe Igloopol”. W 1990 r. przedsiębiorstwo wycofało się z Bieszczadów, a rok później, jako pierwszoplanowy aktor głośnej afery polityczno-gospodarczej, zostało zlikwidowane wraz z całym sektorem publicznego rolnictwa⁴⁸⁶. Część obiektów, zwłaszcza owczarni (tzw. hokejek), zagospodarował Bieszczadzki Park Narodowy (powstała m.in. Stadnina Zachowawcza Konia Huculskiego w Wołosatem), część przeszła w ręce prywatne, inne stoją do dzisiaj opuszczone (ryc. 37.6).



Ryc. 37.6. Obiekty „Igloopolu” współcześnie: A – zabudowania dawnej fermy hodowlanej w Tarnawie Niżnej, B – Wytwórnia Wód Gazowanych w Lutówiskach (fot. J. Wołski, 2015)

Utrata olbrzymiego parasola socjalnego była dla setek rodzin wstrząsem – *snuliśmy się na upół otepiali, jak dzieci we mgle, nie mogąc zrozumieć, co się stało*. Nic więc dziwnego, że do dzisiaj wielu dawnych pracowników kombinatu z nostalgią wspomina lata 80. – *nie ma to jak w Igloopolu [...] Miód i mleko, żyć nie*

⁴⁸⁵ Planowano także osuszyć torfowiska w dolinie górnego Sanu w celu włączenia ich do terenów pastwiskowych. Na szczęście inicjatywy nie zrealizowano – wykonano jedynie rowy odwadniające i zgromadzono w pobliżu torfowisk duże ilości wapna (A. Łajczak – informacja ustna).

⁴⁸⁶ Przestał istnieć nie tylko „Igloopol”, ale także PGR-y, Państwowe Przedsiębiorstwa Rolne i Wojskowe Gospodarstwa Rolne podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Należące do nich grunty i zabudowania przejęte zostały przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa (od 2003 r. jako Agencja Nieruchomości Rolnych), wspieraną później przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencję Rynku Rolnego i Ośrodki Doradztwa Rolniczego (Siekierski, 1995).

umierać [...] Dla każdego chętnego etat, łóżko w hotelu robotniczym, a nawet mieszkanie. Nie w jakimś tam baraku, lecz w nowoczesnym bloku, z centralnym ogrzewaniem, ciepłą wodą na życzenie [...] Jeśli ktoś narzekał, to znaczy, że był głupi [...] Żyło się. Za darmo dawali mięso, mleko, węgiel. I nigdy nie brakowało w portfelu (Potaczała, 2015, s. 111).

Na zakończenie powyższych rozważań nie sposób nie wspomnieć o społeczności, która przez kilkadziesiąt lat dodawała kolorytu temu regionowi, chociaż nigdy nie związała się z nim na stałe, pozostając zawsze na marginesie omawianych procesów osadniczych. Mowa oczywiście o podhalańskich bacach i juhasach, którzy pojawili się w Bieszczadach już w 1952 r., a rok później zaczęli zajmować pastwiska m.in. w okolicy Równi, Jałowego i Teleśnicy Oszwarowej. Powojenne redyki zaczynały się zazwyczaj na początku maja na...stacjach kolejowych. Wagony pełne zwierząt, jako uprzywilejowane składy, docierały zazwyczaj do Ustrzyk Dolnych, rzadziej do Komańczy, Nowego i Starego Łupkowa, Szczawne-Kulasznego, a jedynie sporadycznie do innych stacji. Stamtąd rozpoczynała się piesza wędrówka do miejsc wypasu – trasy wiodły często górami, w oddaleniu od ludzkich siedzib, bowiem za wszystkie wyrządzone szkody bacowie płacili z własnej kieszeni (Sołtys, 1969).

Tereny wypasowe należały przede wszystkim do Tatrzańskiego Parku Narodowego, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowego Funduszu Ziemi. Prawa, obowiązki i opłaty określone umowami różniły się dosyć znacznie. Generalnie dzierżawca miał obowiązek zapewnić schronienie w czasie burzy, gradobicia i śnieżycy – w praktyce był to zazwyczaj kawałek lasu, skąd jednocześnie bacowie i juhasi mogli pozyskiwać budulec na szałas i drewno na opał. Na pastwiska nakładano natomiast obowiązek odkrzaczania terenów wypasowych, wykaszania określonej ilości siana, a w późniejszych latach także nawożenia ziemi. Były to czynności dodatkowo płatne, z których dochód niejednokrotnie pokrywał czynsz dzierżawny (Sołtys, 1969).

Bacówki były bardzo ubogie i miały charakter wyłącznie sezonowy. Wynikało to z faktu, że umowy dzierżawne często były zawierane na rok, a lokalizacje wypasu nie były stałe; generalnie podhalańczycy traktowali Bieszczady wyłącznie jako miejsce pracy i nie byli zainteresowani osiedleniem się na stałe (Biernacka, 1974). Produkty (bundz, oscypki, żętyca) skupowano w samochodzie-bryndzarzani, który wyznaczone miejscowości, oddalone czasem kilkadziesiąt kilometrów od miejsc wypasu, odwiedzał raz w tygodniu. Samochód pełnił też rolę sklepu obwoźnego, w którym bacowie odbierali opłacone tydzień wcześniej produkty oraz nabywali w obrocie bezgotówkowym towary niezbędne w miejscach wypasu, w tym m.in. podpuszczkę, lizawki, otręby i płótno do przewozu bundzu (Sołtys, 1969).

W 1967 r. opracowano „Koncepcję generalną zagospodarowania terenów wypasowych Tatrzańskiego Parku Narodowego w Bieszczadach” (Prochal, 1967). Proponowano utworzenie w 19 wsiach 135 gospodarstw⁴⁸⁷ o mieszanej własności (indywidualnej i spółdzielczej), w skład których miały wejść użytki rolne

⁴⁸⁷ Berehy Górne (26 gospodarstw), Wołosate i Dźwiniacz Górny (po 14), Bukowiec i Dwer-nik (po 9), Zatwarnica (8), Tarnawa Wyżna i Niżna (po 7), Ustrzyki Górne i Caryńskie (po 6),

i lasy o łącznej powierzchni 7655 ha. Zagrody miały być budowane na koszt państwa – do spłacenia przez nabywcę w ciągu kilkudziesięciu lat (Biernacka, 1974). Koncepcji w proponowanym zakresie nigdy nie zrealizowano. Pod koniec lat 60. w 35 wsiach⁴⁸⁸ wypasano łącznie około 29 000 sztuk owiec. Najwięcej w Berehach Górnych (prawie 2400 sztuk), ale stada liczące ponad 1000 owiec pasiono także w Caryńskim, Krywem n. Sanem, Łopience, Rajskim, Smereku, Tarnawie, Tworylnem, Ustrzykach Górnych, Wetlinie i Wołosatem (Sołtys, 1969). Wielkość pastwisk w poszczególnych wsiach wahała się od 60 ha w Krywem k. Cisnej do 800 ha w Berehach Górnych (Nowak i Kostuch, 1974).

W połowie lat 70. tereny wypasowe znacznie ograniczono. Związane to było z powstaniem w 1973 r. Bieszczadzkiego Parku Narodowego (zakaz wypasu na łąkach u podnóży Połoniny Caryńskiej), ale przede wszystkim z zamknięciem worka bieszczadzkiego, którego niepodzielnym „gospodarzem” został w 1975 r. Wielki Łowczy PRL – płk Kazimierz Dąbrowski. Tym samym odcięto dostęp bacom do setek hektarów doskonałych pastwisk w Beniowej, Bukowcu, Dzwiniaczu Górnym, Sokolikach i obu Tarnawach, ale także w Wołosatem i Caryńskim, które znalazły się pod kuratelą Urzędu Rady Ministrów. Historia opisywanych redyków podhalańskich w Bieszczadach zakończyła się na początku lat 90. Obecnie w niektórych wsiach, w tym także na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego (m.in. w Berehach Górnych – ryc. 37.7) prowadzony jest jedynie kulturowo-komercyjny, mieszany wypas owiec, bydła i koni (Szewczuk i in., 2009). W 2013 r., w ramach Międzynarodowego Projektu Kulturowego Redyk Karpacki



Ryc. 37.7. Kulturowo-komercyjny wypas owiec w Berehach Górnych (fot. J. Wolski, 2010)

Stuposiany-Bereżki, Hulskie i Beniowa (po 4), Jaworzec z Kobylskiem, Nasiczne, Sokoliki, Dydio-wa i Sianki (po 3) oraz Łokieć (2) (Biernacka, 1974).

⁴⁸⁸ Beniowa, Berehy Górne, Bukowiec n. Sanem, Bystre, Caryńskie, Daszówka, Dwernik, Dzwiniacz Górny, Jaworzec, Krywe n. Sanem, Łopienka, Łubne, Łuh, Łokieć, Paniszczów, Polana, Rabe k. Baligrodu, Rajskie, Rosochate, Rosolin, Sękowiec, Serednie Małe, Smerek, Sokole, Sokoliki, Stężnica, Tarnawa, Teleśnica, Tworylne, Ustrzyki Górne, Wetlina, Wola Matjaszowa, Wołosate, Wydrne, Zatwarnica (Sołtys, 1969).

Transhumance 2013, powrócono do idei tradycyjnego przepędu zwierząt. Organizowane od tego czasu sezonowe imprezy kulturalne o charakterze redyków mają na celu promocję pasterstwa karpackiego, produktów regionalnych i zainicjowanie szerszej współpracy samorządowej.

37.4. Osadnictwo wiejskie – stan aktualny

Gęstość sieci osadniczej została ukształtowana przez środowisko przyrodnicze, działalność człowieka i historyczne czynniki społeczno-gospodarcze. Znamienym jest brak miasta w całym regionie, bowiem Baligród i Lutowiska, stanowiące dawniej łączniki między ośrodkami o funkcjach ponadlokalnych a osiedlami typowo miejskimi⁴⁸⁹, utraciły prawa miejskie jeszcze w okresie międzywojennym. Późniejsze wysiedlenia doprowadziły do całkowitego zniszczenia hierarchii funkcjonalnej osiedli, a tym samym do zerwania więzi społeczno-gospodarczych wsi z miastem (Jędrzejczyk, 1979). Trudno też znaleźć dziś na Bojkowszczyźnie Zachodniej stare układy osadnicze – przyczyną tego stanu rzeczy są nie tylko zniszczenia z lat 1939-1947, ale także postępująca ciągle modernizacja wsi.

W Bieszczadach Wysokich osadnictwo wiejskie jest rozproszone i składa się głównie z powojennych, drewnianych domów i zabudowań gospodarczych (ryc. 37.8). Czasem jest to mały przysiółek lub wręcz pojedyncze gospodarstwo, schronisko lub leśniczówka, jak np. w Berehach Górnych, Caryńskim czy Jaworzu (ryc. 37.9). Podobną fizjonomię mają też osiedla na niewielkich polankach wzdłuż lasów, gdzie przed 1947 r. rozciągały się tak charakterystyczne dla Karpat Polskich długie łańcuchówki (np. Roztoki Górne).

Inaczej wyglądają wsie w północnej części obszaru, wokół Jeziora Solińskiego. Zostały one częściowo odtworzone w wyższych partiach zboczy zalanej doliny Sanu (np. Wołkowyja, Zawóz). Jednorodzinnej zabudowie często towarzyszą zespoły kilkupiętrowych budynków wypoczynkowych lub uzdrowiskowych (np. Polańczyk, Solina). Wysokie brzegi zbiornika powodują jednak, że nie jest on dostępny dla osadnictwa na całej długości linii brzegowej (ryc. 37.10). O ile część zachodnia jest stosunkowo dobrze zasiedlona, o tyle na wschodnim brzegu osadnictwa w zasadzie nie ma (Skała, 2009).

Jeszcze inny układ przestrzenny mają miejscowości, które w przeszłości posiadały prawa miejskie. W Baligrodzie widoczny jest wciąż historyczny, miejski układ zabudowy z rynkiem, pełniącym kiedyś funkcję placu targowego, Lutowiska są natomiast przykładem całkowitego zaniku dawnego miasteczka. Charakterystyczne w krajobrazie regionu są także osiedla bloków mieszkaniowych zajmowanych przez dawnych pracowników nieistniejących Państwowych Gospodarstw Rolnych (np. Smolnik, Jabłonki, Tarnawa Niżna).

⁴⁸⁹ Miastami w sensie strukturalnym i funkcjonalnym były Lesko czy Sanok, ale nie Lutowiska i Baligród. Te ostatnie bowiem były niewielkimi osadami, w których mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa i byli traktowani niewiele lepiej jak chłopci we wsiach. Różniły się od wsi przede wszystkim miejscem targowym dla niewielkiego ośrodka dóbr (Lipelt i in., 2004).



Ryc. 37.8. Przykłady powojennej drewnianej zabudowy we wsiach Bieszczadów Wysokich: A – Cisna, B – Krywe k. Cisnej, C – Nasiczne, D – Czarna Górna, E – Dwerniczek (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 37.9. Jedyne obiekty w nieistniejących wsiach: A – gospodarstwo w Berehach Górnych, B – bacówka PTTK „Jaworzec” w Jaworzu, C – schronisko „Koliba” Politechniki Warszawskiej na Przysłupiu Caryńskim (fot. J. Wolski, 2010)

Niektóre bieszczadzkie wsie, zwłaszcza te największe, korzystnie położone pod względem komunikacyjnym i atrakcyjne dla turystów, są wielofunkcyjne. Ośrodki gminne (Lutowiska, Cisna, Czarna, Solina), oprócz roli administracyjnej, pełnią też funkcje usługowe. Rozbudowa ośrodków wypoczynkowych i szybki rozwój gospodarstw agroturystycznych dodatkowo jeszcze wachlarz tych funkcji powiększyły (ryc. 37.11). Dotyczy to zwłaszcza zachodniej części Jeziora Solińskiego, a także wsi położonych na północ od Baligródu, we wschodniej części Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego oraz w Parku Krajobrazowym Doliny Sanu. W krajobrazie tych miejsc, w ostatnich latach bardzo licznie, pojawiają się także obiekty stawiane przez rekreantów, tzw. drugie domy (ryc. 37.12).



Ryc. 37.10. Niedostępne dla osadnictwa wysokie brzegi Jeziora Solińskiego w rejonie Werlasu (fot. J. Wolski, 2010)



Ryc. 37.11. Wzorcowy przykład adaptacji dawnego budynku szkoły i jej otoczenia – gospodarstwo agroturystyczne „U Lestka” w Dwerniku (fot. L. Sirko, 2012)

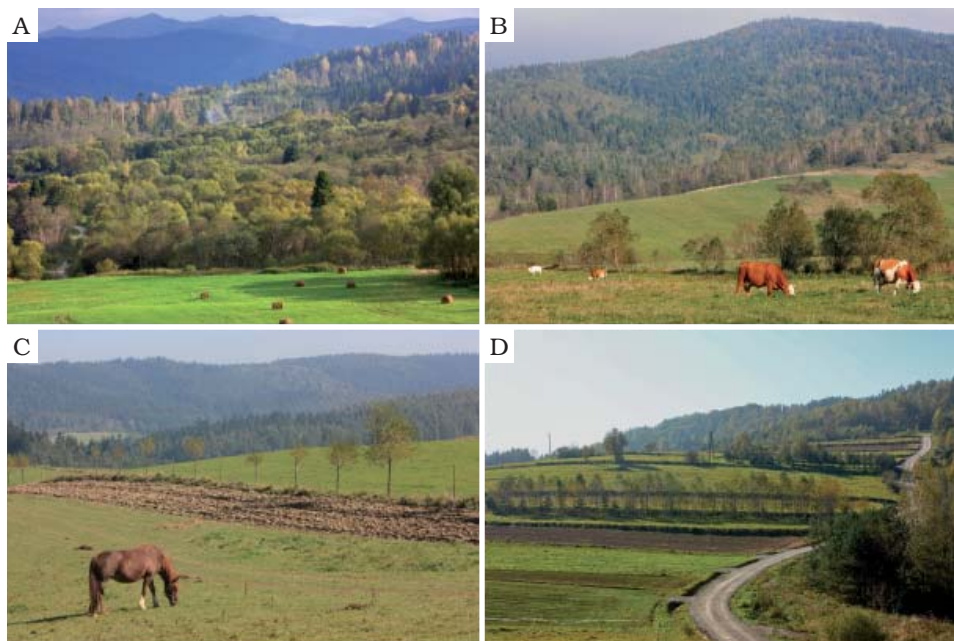
Zróznicowana nadal jest struktura wielkościowa osadnictwa, chociaż i w tym zakresie zaszły duże zmiany. W okresie międzywojennym dominowały wsie duże i średnie (te powyżej 300 mieszkańców stanowiły $\frac{2}{3}$ ogółu). Obecnie przeważają jednostki osadnicze liczące do 200 osób – 39% ogółu (przed wojną zaledwie 8%). W ciągu XX w. znacząco więc wzrosła liczba wsi małych i średnich. Udział największych wsi (powyżej 800 mieszkańców) wynosi zaledwie 2,5%, podczas gdy w 1921 r. stanowiły one 13,5% ogółu. Małe jednostki osadnicze przeważają w gminach słabo rozwiniętych gospodarczo oraz tam, gdzie do niedawna działały Państwowe



Ryc. 37.12. Domy letniskowe i całoroczne na działkach rekreacyjnych:
A – Rajskie, B – Werlas, C – Kalnica k. Cisnej, D – Strubowiska, E – Olchowiec
(fot. J. Wolski, 2008, 2010)

Gospodarstwa Rolne, zaś duże są charakterystyczne dla terenów wokół Jeziora Solińskiego, położonych przy szlakach komunikacyjnych, oraz tam, gdzie wysokości bezwzględne i rzeźba terenu nie są czynnikami ograniczającymi.

Widać więc wyraźnie, że związek procesów osadniczych i ludnościowych z przeszłością regionu jest na Bojkowszczyźnie Zachodniej bardzo silny. Ewolucja przestrzeni osadniczej jest konsekwencją zmian przyrodniczych, politycznych i społeczno-gospodarczych, jakie zaszły po II wojnie światowej. Dominujące wcześniej prymitywne rolnictwo zostało zastąpione przez chów bydła i owiec, gospodarkę leśną, a w końcu przez turystykę (ryc. 37.13). Obecne stosunki demograficzne i osadnicze odzwierciedlają więc szczególne cechy omawianego regionu.



Ryc. 37.13. Krajobrazy z dominującą gospodarką łąkowo-pastwiskową i sporadycznie występującymi polami ornymi: A – Dwerniczek, B – Bystre, C – Bandrów Narodowy, D – Myczków (fot. J. Wolski, 2010)

Literatura

- Bank Danych Lokalnych, 1995-2014, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, <http://www.stat.gov.pl/bdl> [dostęp: 10.09.2015].
- Bemben S., 1975, *Życie osadnika zaczynałem dwa razy* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 163-202.
- Biernacka M., 1973, *Osady uchodźców greckich w Bieszczadach*, *Etnografia Polska*, 17, 1, s. 83-93.

- Biernacka M., 1974, *Kształtowanie się nowej społeczności wiejskiej w Bieszczadach*, Biblioteka Etnografii Polskiej, 29, Wrocław.
- Chilczuk M., 1959, *Kierunki rozwoju gospodarczego Bieszczad w planie perspektywicznym*, Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, 19, s. 37-93
- Gawryszewski A., 2005, *Ludność Polski w XX wieku*, Monografie, 5, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Gliwa M., 2009, *Przesiedlenia ludności ukraińskiej z Bieszczad w latach 1944-1947* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 45-59.
- Gołębiowski T., 1985, *Pionierzy budownictwa leśnego w Bieszczadach*, Monografia Zarządu Budownictwa Leśnego „Bieszczady” w Ustrzykach Dolnych 1955-1980, Biblioteka Przemyska, 17, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Przemyśl.
- Holzer J.Z., 1999, *Demografia*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Jadam H., 1976, *Pionierska społeczność w Bieszczadach*, Wyd. Uczelniane WSP, Rzeszów.
- Jakubowicz A., 1975, *Reminiscencje* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 23-42.
- Jędrzejczyk D., 1979, *Przemiany ludnościowe a rozwój gospodarczy południowo-wschodniej części woj. rzeszowskiego (studium geograficzno-historyczne)*, Prace i Studia IG UW, 24, Geografia ekonomiczna, 4, s. 39-68.
- Koszałka M., 1999, *Charakterystyka społeczno-demograficzna Beskidu Niskiego*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, maszynopis niepubl.
- Kubica J., Otoliniński E., 1966, *Wstępna analiza państwowych gospodarstw rolniczych na terenie Bieszczadów w roku 1960/1961*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 1, 14, s. 59-76.
- Lipelt R. (red.), Oberc F., Oberc W., Puchała L., Stachowicz W., Zając E., 2004, *Życie gospodarcze ziemi sanockiej od XVI do XX w.*, Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku, Sanok.
- Malczewski J., 2009, *Inwestycje w Bieszczadach i ich geneza* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 431-443.
- Marszałek E., 2014, *Udział leśników w powojennym zagospodarowaniu Bieszczadów*, Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej, 13, s. 291-316.
- Maryjański A., 1961a, *Osadnictwo pionierskie we wschodniej części Bieszczadów polskich*, Czasopismo Geograficzne, 32, 2, s. 235-237.
- Maryjański A., 1961b, *Współczesne migracje ludności w podkarpackich powiatach woj. rzeszowskiego* (w:) A. Maryjański, L. Kosiński (red.), *Materiały do geografii zaludnienia Polski i Czechosłowacji*, Dokumentacja Geograficzna, 5, IG PAN, Warszawa, s. 1-26.
- Maryjański A., 1962, *Z zagadnień ludnościowych powiatu ustrzyckiego*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie, Prace Geograficzne, 10, s. 191-202.
- Maryjański A., 1963, *Współczesne migracje ludności w południowej części pogranicza polsko-radzieckiego i ich wpływ na rozmieszczenie sił wytwórczych tego obszaru*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Kraków.
- Maryjański A., 1964, *Problemy ponownego zasiedlania południowo-wschodniego pogranicza Polski*, Studia Demograficzne, 5, s. 95-104.
- Misiewicz T., 1963, *Rozwój ziem bieszczadzkich*, Roczniki Gleboznawcze, dodatek do t. XIII, s. 47-55.
- Narodowy Spis Powszechny, 1978, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Narodowy Spis Powszechny, 1988, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Narodowy Spis Powszechny, 2002, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa <http://stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/narodowy-spis-powszechny-2002/> [dostęp: 10.09.2015].

- Nowak M., Kostuch R., 1974, *Gospodarka łkowa i pasterska w Bieszczadach Zachodnich*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 13, s. 5-44.
- Nowak M., Siekierski S., 1963, *Akcja zagospodarowania Bieszczad i Beskidu Niskiego po r. 1948* (w:) M. Nowak (red.), *Planowanie i organizacja gospodarki rolnej w Bieszczadach i Beskidzie Niskim*, Komitet Zagospodarowania Ziemi Górskich, 2, Kraków, s. 28-38.
- Paszko F., 1976, *Bieszczadzki Zespół Przedsiębiorstw Rolnych – stan organizacyjno-produkcyjny*, Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich, 16, s. 103-111.
- Potaczała K., 2015, *Bieszczady w PRL-u 3*, Wyd. BOSZ, Olszanica.
- Prochal P., 1967, *Koncepcja generalna zagospodarowania terenów wypasowych Tatrzańskiego Parku Narodowego w Bieszczadach*, Wiadomości Instytutu Melioracji, Kraków.
- Pudło K., 1993, *Polityka państwa polskiego wobec ludności ukraińskiej (1944-1991)*, Sprawy Narodowościowe. Seria nowa, 1, Instytut Slawistyki PAN, Poznań–Warszawa.
- Rygiel Z., 2000, *Wspomnienia bieszczadzkiego leśnika*, Ruthenus, Krosno.
- Siekierski J., 1995, *Regionalna polityka rolna na obszarach górskich ze szczególnym uwzględnieniem Bieszczadów* (w:) B. Smyk, J. Żmija (red.), *Ekologiczne i ekonomiczne uwarunkowania rozwoju gospodarczego Karpat Południowo-Wschodnich*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa. Bieszczady, maj 1995, s. 15-29.
- Skała M., 2009, *Przemiany osadnictwa i zagospodarowania turystycznego w XX wieku na przykładzie wsi Polańczyk* (w:) K. Szpara, M. Gwóźdź (red.), *Przestrzenne, gospodarcze i humanistyczne aspekty rozwoju turystyki*, Wyd. Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania, Kraków–Rzeszów–Zamość, s. 33-43.
- Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej, ludność i budynki oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9.XII 1931 r. Cz. 3. Województwa południowe, 1933, Statystyka Polski, ser. B, 8c, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych. Tom XIII Województwo Lwowskie, 1924, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
- Soja M., 2001, *Zmiany zaludnienia Łemkowszczyzny w latach 1869-1998* (w:) B. Kortus (red.), *Człowiek i przestrzeń. Profesorowi Adamowi Jelonkowi w 70. rocznicę urodzin*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków, s. 79-88.
- Soja M., 2008, *Cykle rozwoju ludności Karpat Polskich w XIX i XX wieku*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.
- Sołtys W., 1969, *Wypas owiec z Podhala w Bieszczadach*, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, 6, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 371-386.
- Statistisches Amt des Generalgouvernements, 1943, *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbestandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau.
- Szewczuk M., Czerniawska-Piątkowska E., Lachowski W., 2009, *Alternatywne kierunki użytkowania owiec*, Wiadomości Zootechniczne, 47, 1, s. 45-50.
- Tetera K., 1975, *Wszyscy są z Bieszczadów* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 217-225.
- Tylka J., 1975, *Moje życie zaczęło się od nowa* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 131-162.
- Typrowicz B., 1975, *Nie myślałem, że będę ekonomistą w bieszczadzkich PGR-ach* (w:) H. Jadam (red.), *Pionierzy. Pamiętniki osadników bieszczadzkich*, Rzeszowskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Rzeszów, s. 203-215.

- Witalec R., 2009, *Mniejszość grecka w Bieszczadach w świetle dokumentów wytworzonych przez UB-SB* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 185-195.
- Wojciechowski W., 2010, *Czar Bieszczadów. Opowiadania Woja*, Wyd. Carpathia, Rzeszów.
- Wojewoda K., 2008, *Leśne Podkarpacie. 30 lat Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie*, RDLP Krosno, Rzeszów.
- Wójcik Z.K., 2009, *Zmiana granicy wschodniej Polski Ludowej w 1951 r. (zarys problematyki)* (w:) J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński (red.), *Bieszczady w Polsce Ludowej 1944-1989*, Instytut Pamięci Narodowej, Rzeszów, s. 125-130.

Akty prawne (układ chronologiczny)

- Układ pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium U.S.S.R. i ludności ukraińskiej z terytorium Polski zawarty 9 września 1944 r., Archiwum Akt Nowych, Archiwum Bolesława Bieruta, sygn. 245/IV-22, k – 99.
- Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o zamianie odcinków terytoriów państwowych, podpisana dnia 15 lutego 1951 r. (Dz.U. 1952 Nr 11 poz. 63).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1951 r. w sprawie utworzenia powiatu ustrzyckiego w województwie rzeszowskim (Dz.U. 1951 Nr 65 poz. 446).
- Zarządzenie nr 144 Prezesa Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 1957 r. w sprawie zmiany nazw niektórych miejscowości w województwach rzeszowskim i warszawskim (M.P. 1957 Nr 51 poz. 322).
- Uchwała nr 271/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.06.1959 r. w sprawie zagospodarowania rejonu Bieszczadów obejmującego powiaty: Ustrzyki Dolne, Lesko, Sanok w woj. rzeszowskim.
- Uchwała nr 272/59 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.06.1959 r. w sprawie dodatku dla pracowników zatrudnionych przy realizacji inwestycji w rejonie Bieszczad.
- Uchwała Nr 195/62 Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1962 r. w sprawie pomocy osadnikom i osobom osiedlającym się na terenie Bieszczadów.
- Zarządzenie nr 97/62 z dnia 30.06.1962 r. Ministra Przemysłu Spożywczego i Skupu w sprawie obniżenia wysokości dostaw obowiązkowych dla osadników osiedlających się w rejonie Bieszczad.
- Zarządzenie nr 114 z dnia 30.06.1962 r. Ministra Finansów w sprawie pomocy kredytowej dla osób osiedlających się na terenie Bieszczad.
- Zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 11.07.1962 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania zapomóg na remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych osadnikom rolnym przesiedlonym w związku z wymianą terenów granicznych.
- Uchwała nr 80/64 z dnia 25.03.1964 r. w sprawie dodatku dla pracowników zatrudnionych w rejonie Bieszczad.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 października 1972 r. w sprawie utworzenia powiatu bieszczadzkiego i powiatu miejskiego Sanok oraz zmiany granic niektórych powiatów w województwie rzeszowskim (Dz.U. 1972 Nr 43 poz. 273).
- Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975 Nr 16 poz. 91).